

Sygn. akt I ACa 402/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. Z.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 9 lutego 2021 r. sygn. akt I C 550/20

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w pkt I i III zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 19.240,46 CHF (dziewiętnaście tysięcy dwieście czterdzieści franków szwajcarskich 46 centymów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2020r. do dnia 10 listopada 2021r. i kwotę 34.369,91 (trzydzieści cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć 91/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2020r. do dnia 10 listopada 2021r. za jednoczesnym zaofiarowaniem przez powódkę zwrotu pozwanej otrzymanej kwoty 111.244,91 (sto jedenaście tysięcy dwieście czterdzieści cztery 91/100) złotych; oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części, w tym powództwo ewentualne o zapłatę;**

b) **w pkt IV zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.417 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. **oddala obie apelacje w pozostałej części;**

3. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.050 (pięć tysięcy pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powódka K. Z. zażądała w dniu 27 lipca 2020 r. wobec pozwanej (...) Bank (...) S. A. w W. zasądzenia na jej rzecz kwoty 34.369,91 zł i 19.240,46 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2020 r. do dnia zapłaty, ustalenia nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy o kredyt nr (...) ewentualnie zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 50.084,06 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2020 r. do dnia zapłaty, ewentualnie zasądzenia kwoty 15.040,86 zł i 19.240,46 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2020 r. do dnia zapłaty.

Wskazała, że zawarta przez nią z poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytu denominowanego i jest nieważna, jako sprzeczna z art. 69 prawa bankowego oraz art. 353¹ k.c., ponieważ nie określa kwoty kredytu, ponadto kurs waluty, po którym miało nastąpić przeliczenie do wypłaty, nie był znany w chwili zawarcia umowy. Niezależnie od zarzutu nieważności podniosła, że za abuzywne należy uznać postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczania walut wg kursów określonych przez bank w tabeli kursów, ponieważ kształtują one prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, a przy tym nie zostały uzgodnione indywidualnie, lecz przy wykorzystaniu wzorca opracowanego przez bank, na który powódka nie miała żadnego wpływu. Umowa jest też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i jako taka nieważna w świetle art. 58 k.c. Nieważność umowy skutkuje ex tunc obowiązkiem zwrotu nienależnych świadczeń z art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. Powódka wskazała, że w okresie od 3 sierpnia 2010 r. do 3 marca 2020 r. – z otrzymanych 111.244,91 zł świadczyła w ratach łączną kwotę świadczeń w wysokości 34.369,91 zł i 19.240,46 CHF.

W przypadku zaś uznania umowy za ważną, jednak z ubezszkudzeniem niedozwolonych postanowień obejmujących mechanizm klauzuli waloryzacyjnej, powódka wniosła o zasądzenie kwoty 50.084,04 zł bądź ewentualnie 15.040,86 zł i 19.240,46 CHF przyjmując, że jest to różnica pomiędzy ratami uiszczonymi przez powódkę a świadczeniem przy przyjęciu, że nie dochodzi do przeliczenia kredytu / raty po kursie waluty (...).

Pozwana (...) Bank (...) S. A. w W. wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując je co do zasady i co do wysokości. Zaprzeczyła zarzutom powódki kierowanym wobec umowy. Przedstawiła szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności poszczególnych postanowień umowy. W ocenie pozwanego, powódce przysługuje dalej idące roszczenie o świadczenie, wobec czego nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Uznała, że nawet przy przyjęciu koncepcji abuzywności kwestionowanych postanowień umownych nie ma podstaw do wywodzenia o nieważności umowy jako całości bowiem może ona dalej być wykonywana. Co do żądania zwrotu nienależnych świadczeń wskazała, że świadczenia te miały za podstawę ważną i skuteczną wobec powoda umowę, ponadto bank nie został nimi wzbogacony. Zarzuciła też powódce dobrowolne spełnianie świadczeń ze świadomością swojej sytuacji faktycznej i prawnej, która wyklucza możliwość żądania zwrotu.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w punkcie I zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 19.240,46 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 30 maja 2020 r. do dnia zapłaty, w pkt II ustalił nieistnienie między stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt mieszkaniowy (...) o nr (...) z dnia 2.07.2008 r., zawartej między powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A., w pkt III oddalił powództwo o zapłatę w pozostałej części, w tym powództwo ewentualne o zapłatę, w pkt IV orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana zawarła z powódką (kredytobiorcą – konsumentem) 02.07.2008 r. „umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. – H. hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym” -

składającą się z części szczególnej i ogólnej oraz Ogólnych Warunków Udzielania przez (...) Bank (...) S.A. (...) – H.
– w której strony zawarły następujące postanowienia:

- § 1 pkt. 1 części szczególnej umowy: Kredyt denominowany udzielony (jest) w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 57.104,31 CHF;

- § 1 ust. 1 i 2 części ogólnej umowy: Kredyt (...) jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

- § 1 ust. 3 pkt. 2 części ogólnej umowy: W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6;

- § 7 ust. 5 i 5 części ogólnej umowy: W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane są w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

- § 11 ust. 2-4 części ogólnej umowy: Wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu (...) Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej. Jeżeli zaś wypłacona kwota będzie niewystarczająca do realizacji celu (...), kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez Bank;

- § 13 ust. 1 i 7 części ogólnej umowy: Spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczonym kredytobiorcy (...) harmonogramie spłat. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

- § 1 pkt. 18 OWU: Tabela kursów oznacza aktualną Tabelę kursów walutowych (...) Bank S.A. obowiązującą w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursów. Tabela kursów jest udostępniana kredytobiorcy na tablicy ogłoszeń w placówkach Banku oraz publikowana na stronie internetowej Banku. Na życzenie klienta informacje o kursach walut obowiązujących w Banku, udzielane są również telefonicznie;

- § 2 ust. 2 i 3 OWU: Wypłata środków następuje nie później, niż w ciągu 90 dni od zawarcia umowy o kredyt oraz w okresie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku (...). Wypłata kolejnej transzy następuje w okresie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku (...);

- § 3 ust. 1 OWU: Spłata kredytu następuje w ten sposób, że kredytobiorca dokonuje wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy prowadzony przez Bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W dniu wymagalności określonym w harmonogramie spłat, Bank pobiera środki (wyłącznie w wysokości należnej Bankowi kwoty, która w całości pokryje przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz z odsetkami) (...).

Na zabezpieczenie spłaty należności z umowy kredytu ustanowiono hipotekę umowną kaucyjną do kwoty 181.369,00 zł na nieruchomości lokalowej stanowiącej odrębną nieruchomość dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...).

W dniu 16.07.2013 r. strony zawarły porozumienie umożliwiające dokonywanie spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w walucie do której denominowany jest kredyt oraz spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie bez żadnych dodatkowych kosztów. Jednocześnie określono zasady wyliczenia kursu tabelowego.

Do chwili podpisania powyższego aneksu powódka spłacała kredyt w PLN, a dokonywane spłaty były przez bank przeliczane wg kursu banku na (...) dla pomniejszenia salda zadłużenia w (...), a od 3 sierpnia 2013 r. powódka spłacała raty w (...), suma spłat w walucie obcej za okres wskazany w pozwie od 3 sierpnia 2010 r. do 3 marca 2020 r. wyniosła 19.240,46 CHF.

Kredyt był spłacany od 3 sierpnia 2008 r. do 3 marca 2020 r., a suma spłat w tym okresie obejmowała: odsetki w kwocie 11.547,81 zł, odsetki karne 1,60 zł, kapitał 42.215,24 zł tj. łącznie 53.764,65 zł.

Wyplata kredytu powódce wynosiła łącznie 111.244,91 zł.

W ciągu ostatnich 10 lat przed wniesieniem pozwu powódka spłaciła pozwanemu sumę rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości 34.369,91 zł, a nadto od dnia zawarcia porozumienia co do spłaty wprost we frankach szwajcarskich kwotę 19.240,46 CHF.

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powódkę wniosku kredytowego na formularzu opracowanym przez Bank. Z dokumentu tego wynika bezspornie, że powódka wnioskowała o kwotę kredytu 113.000 zł. Dyspozycja wypłaty kredytu została przez powódkę złożona do banku 23 lipca 2008 r. a więc po dniu zawarciu umowy kredytowej. Następnie, tego samego dnia (23 lipca 2008 r.) Bank wypłacił powódce kwotę stanowiącą równowartość 111.244,91 zł według kursu kupna (...) z dnia podpisania umowy.

Zeznania świadka E. T., A. P. oraz zeznania powódki wskazują na to, że w trakcie podpisywania umowy powódka знаła wyłącznie kwotę określoną w umowie we frankach szwajcarskich, zaś nie znany był kurs według którego ustalona zostanie kwota do wypłaty oraz spłaty. Umowa nie podlegała negocjacji, w tym kurs waluty względem którego następowała wypłata i spłata kredytu. Powódka nie miała na dzień zawarcia spornej umowy zdolności kredytowej by zaciągnąć umowę kredytu w złotych polskich, ani także możliwości spłaty umowy wprost w walucie (...). Gotową umowę przedłożono powódce przed podpisem w placówce Banku.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tak ustalonym stanie sprawy, Sąd ten odwołał się do art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a następnie wywiódł, że skonstruowany w przedmiotowej umowie kredyt denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych. Kredyt

hipoteczny został udzielony na zakup nieruchomości i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany

z terminami narzuconymi umową w tym wypadku kupna nieruchomości. W praktyce więc kredytobiorca nie miał realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie mógł też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, był znikomy. Bank natomiast jednostronnie narzucił kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Bank pozostawał jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Jednostronny wpływ banku na wysokość rat kredytowych jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Sąd zaznaczył, że ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...)

w tym konkretnym wypadku porozumienia z dnia 16 lipca 2013 r.

Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy dokonywał oceny spornych zapisów poprzez pryzmat regulacji art. 385¹ § 1 k.c. Oceniał, że zastosowane przez bank klauzule przeliczeniowe są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Bank bowiem przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

A. dotyczy postanowień kształtujących mechanizm denominacji, na który składają: § 1 ust. 1 (...), § 1 ust. 2 (...), § 1 ust. 3 pkt. 2 (...), § 7 ust. 5 (...), § 7 ust. 6 (...), § 11 ust. 2 (...), § 11 ust. 3 i § 11 ust. 4 (...), § 13 ust. 7 pkt. 2 i 3 (...) (za wyjątkiem wskazanego przez powódkę § 2 ust. 2-3 OWU).

Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powódka otrzyma i jak ma spłacać raty), są jednakże niejednoznaczne, a więc mogą być uznane za abuzywne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie. Treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powódka miała możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Brak jest dowodów by powódka miała swobodę wyboru. To samo dotyczy waluty, w której kredyt został wypłacony. Cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powódki.

Wyeleminowanie wskazanych zapisów, przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powódka w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i (...), Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeleminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Brak jest możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeleminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powódki w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeleminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych.

Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwota kredytu i wysokość rat. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Oznacza to, że o ile pozwany w wyniku dokonywania potrąceń z rachunku powódki uzyskał kwotę większą niż faktycznie jemu wypłacił na podstawie dyspozycji uruchomienia środków z kredytu, winien zwrócić nadwyżkę; jeżeli natomiast suma wpłat dokonanych przez kredytobiorcę jest niższa niż wypłacona jej przez bank w wykonaniu umowy, to kredytobiorca byłby zobowiązany zwrócić mu różnicę (teoria salda).

Sąd Okręgowy wywiódł, że teoria salda, w porównaniu z teorią dwóch kondycji jest rozwiązaniem wskazującym na rzeczywistą wartość bezpodstawnego wzbogacenia banku i jest rozwiązaniem prostszym. W wyniku wypłaty kredytu w wykonaniu nieważnej umowy po stronie kredytobiorcy powstaje bowiem określona korzyść majątkowa, polegająca na zwiększeniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów, do której dochodzi kosztem banku. Korzyść ta jest stopniowo niwelowana przez kolejne wpłaty dokonywane przez kredytobiorcę na poczet nieważnej umowy, a w chwili, w której suma tych wpłat przekracza kwotę wypłaconą przez bank, to po jego stronie dochodzi do powstania korzyści kosztem kredytobiorcy. W sytuacji, w której świadczenia obu stron są jednorodne i ograniczają się do pieniądza w tej samej

walucie, nie dochodzi również do sytuacji, w której świadczenie jednej ze stron podlegałoby zwrotowi w całości, bez potrzeby badania stanu wzajemnego „wzbogacenia”, czy też „zubożenia”. Obowiązek zwrotu świadczeń jest skutkiem nieważności umowy, nie ma podstaw do stosowania przepisów art. 494-495 k.c., a jedynie do zastosowania art. 496 k.c. (z racji odesłania art. 497 k.c.). Nie ma racji oczekiwanie na zarzut banku, że obowiązek zwrotu tego, co otrzymał w ramach dotychczasowej spłaty prowadziłby do wzbogacenia kredytobiorcy o środki wypłacone w ramach umowy, gdyż – abstrahując, że narażałoby to ich na kolejny proces – to wszakże art. 410 k.c. jednoznacznie nakazuje do świadczeń nienależnych stosować „przepisy poprzedzające”, tj. art. 405-409 k.c., z których z kolei jednoznacznie wynika, że obowiązek zwrotu (nienależnego świadczenia) ogranicza się do wartości wzbogacenia (art. 405).

Stosując teorię salda Sąd Okręgowy stwierdził, że po stronie pozwanego nie doszło jeszcze do bezpodstawnego wzbogacenia. Powódce wypłacono kwotę 111.244,91 zł. Powódka spłaciła raty w sumach: 34.369,91 zł oraz 19.240,46 CHF. W ocenie tego Sądu ustalanie salda wzbogacenia uzasadnione jest tylko odnośnie do kwot w tej samej walucie, ponieważ tylko takie można traktować jako świadczenia jednorodne. W złotych polskich nie doszło jeszcze do bezpodstawnego wzbogacenia banku, powództwo o zapłatę złotych polskich podległo oddaleniu na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że inaczej sprawa przedstawia się z żądaniem zapłaty uiszczonych przez powódkę franków szwajcarskich. Skoro umowa dotyczyła kredytu złotowego (nie walutowego) – którego wypłata i spłata miała następować w złotych polskich i skoro umowa ta była nieważna ex tunc (od daty zawarcia), porozumienie do umowy, wprowadzające możliwość spłaty we frankach nie mogło umowy sanować poprzez wprowadzenie nowego, obowiązującego strony systemu spłaty rat. Było więc od chwili jego podpisania porozumieniem pozbawionym podstawy w postaci umowy (causa), a świadczenia spełnione w jego wykonaniu od początku były świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna). Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powódka nie wiedziała, że nie jest zobowiązana (gdy świadczyła, początkowo nie zdawała sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogła nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Powódka spełniała świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Nienależne świadczenia spełnione we frankach zasądzone więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia następnego po odmownej odpowiedzi pozwanego na wezwanie do zapłaty – k. 64 (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Zarzut przedawnienia, wskazujący na krótszy niż 10-letni okres przedawnienia, Sąd Okręgowy ocenił jako bezzasadny. Powódka słusznie sformułowała żądania, opierając się na ogólnym 10-letnim terminie przedawnienia wynikającym z art. 118 k.c.

Na podstawie art. 189 k.p.c., przy uwzględnieniu powyższych motywów, Sąd uwzględnił powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego.

Z uwagi na to, że jedno z dwóch żądań głównych (o zapłatę) zostało uwzględnione tylko w części, Sąd Okręgowy rozpoznał żądania ewentualne o zapłatę. Żądania te było sformułowane przy założeniu, że kwoty w nich wskazane miały stanowić nadpłatę kredytu po jego „odfrankowaniu”, tj. po eliminacji mechanizmu przeliczenia walut z pozostawieniem oprocentowania wg stawki LIBOR. Żądania te zostały oddalone na podstawie art. 410 k.c. z tej przyczyny, że Sąd uznał nieważność umowy i dokonał rozliczenia stron na tej właśnie podstawie. Nieważność umowy jest skutkiem dalej idącym niż bezskuteczność poszczególnych jej postanowień i powinna być w każdym razie brana pod uwagę w pierwszym rzędzie, wykluczając już rozliczenia na podstawie istnienia postanowień abuzywnych.

O kosztach Sąd Okręgowy postanowił na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany wyrok zaskarżył w zakresie punktu I, II i IV. Wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, będącej wynikiem braku wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów poprzez:

- niezasadne przyjęcie, że kredytobiorca (Powód) nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, podczas gdy w rzeczywistości kwota kredytu była Powodowi znana i została wyszczególniona w treści Umowy i ta właśnie wartość nominalna wyrażona w (...) winna zostać przez niego spłacona,
- niezasadne przyjęcie, iż pomimo, że walutą kredytu jest (...) eliminacja postanowień określających kurs wymiany skutkuje brakiem możliwości wykonania umowy zgodnie z pierwotnym zamiarem, podczas gdy Powód może dokonywać spłat bezpośrednio w walucie kredytu,
- niezasadne przyjęcie, iż postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgadniane z Powodem, w sytuacji gdy okoliczności faktyczne dowodzą, że Powód od początku miał możliwość wyboru rachunku do spłaty rat kredytu a także, że umowa dawała Powodowi możliwość wyboru, w jakiej walucie kredyt będzie spłacany - czy w PLN czy też bezpośrednio w (...),

b) art. 227 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku Pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, ze względu na błędne przyjęcie, że nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy jest prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia w jaki sposób Pozwany umowę wykonywał lub wykonuje, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem prawidłowo ocenione przy pomocy opinii biegłego okoliczności faktyczne doprowadziłyby Sąd do wniosku, że Bank nie tylko nie mógł ale i nie stosował zawyżonych kursów walut, a odesłanie do Tabeli Kursów nie znalazło się w umowie kredytu w celu manipulowania tym wskaźnikiem, co powinno przesądzać o braku abuzywności spornych postanowień;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie:

a) art. 58 k.c. w związku z art. 69 ustawy Prawo bankowe oraz w związku z art. 353¹ k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie oraz błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że umowa łącząca strony nie stanowi umowy kredytu, gdyż zawiera liczne odstępstwa od definicji legalnej oraz jest sprzeczna z zasadą swobody umów, podczas gdy umowa stron zawiera elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i jako taka stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant;

b) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie oraz błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, iż postanowienia umowy nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron i kształtują prawa i obowiązki Powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy Powoda, mimo iż prawidłowa wykładnia wskazanego przepisu prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności, bowiem w szczególności:

- Powód miał wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona wypłacona kwota kredytu, gdyż to jemu przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu;
- Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów denominowanych w (...), ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd Bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu Powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na

szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli. Stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje;

c) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Ustawy prawo bankowe

poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie oraz błędną wykładnię i w konsekwencji:

- uznanie Umowy za nieważną po wyłączeniu z niej niewiążących konsumenta postanowień, podczas gdy zasadą jest obowiązywanie Umowy w pozostałym zakresie;
- przyjęcie, iż umowa o kredyt jest nieważna po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień umowy w rozumieniu art. 385¹ k.c. ze względu na niemożliwość ustalenia kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, czyli przedmiotowo istotnego elementu umowy kredytu, w sytuacji gdy Umowa Kredytu nawet po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne Umowy Kredytu zgodnie z art. 69 prawa bankowego;
- uznanie, że oceniając skutki abuzywności postanowień Umowy kredytu decydująca jest wola konsumenta, podczas gdy celem dyrektywy 93/13 jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, a nie zaburzenie tej równowagi na korzyść konsumenta i stąd to nie wola konsumenta ale cel dyrektywy powinien mieć znaczenie przy ocenie skutków abuzywności;

d) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że Umowa kredytu nie może być uzupełniona treścią przepisu dyspozytywnego, a także w drodze wykładni woli stron Umowy;

e) art. 453 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony umowy;

f) art. 411 k.c. poprzez jego niezastosowanie mimo, że Powodowie nie mogli żądać zwrotu świadczenia albowiem jego spełnienie czyniło zadość zasadom współżycia społecznego a także z uwagi na świadomość braku podstawy prawnej (z ostrożności procesowej na wypadek gdyby jednak uznać, iż spełnione przez Powodów świadczenia nie mają podstaw prawnych)

Pozwany wniósł o zmianę pkt I i III wyroku poprzez oddalenie powództwa, o zmianę pkt IV wyroku poprzez zasądzenie kosztów procesu za pierwszą instancję wg norm przepisanych. Dodatkowo wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności określone w pkt XI odpowiedzi na pozew oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Powódka wyrok zaskarżyła w części, w jakiej Sąd oddalił powództwo co do kwoty 34 369,91 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie z tytułu nieważności umowy kredytu(...) Zaskarżyła ponadto orzeczenie o kosztach procesu.

Wyrokowi zarzuciła:

- 1) naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że przedmiotem procesu było również roszczenie pozwanego względem powódki o zapłatę kwoty kapitału wypłaconego kredytu, chociaż pozwany nie sformułował w trakcie postępowania żadnych żądań w tym zakresie, a tym samym orzeczenie ponad żądanie,
- 2) naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że świadczenie nienależne to jedynie takie świadczenie, które przekracza kwotę świadczenia wzajemnego pozwanego banku w wykonaniu nieważnej umowy, a także na uznaniu, że o samodzielności oraz odrębności wzajemnych roszczeń stron można mówić jedynie w przypadku świadczeń różnego rodzaju, nie zaś w sytuacji, w której świadczenia obu stron mają

charakter pieniężny, co doprowadziło Sąd od błędnego przekonania, że po stronie banku nie zachodzi bezpodstawne wzbogacenie,

3) art. 410 w zw. z art. 498 k.c. oraz art. 499 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą stwierdzeniem, że to sąd dokonuje rozliczenia kwot przysługujących wzajemnie stronom postępowania, gdy sąd orzekający w sprawie stwierdzi nieważność stosunku prawnego stron, w sytuacji gdy to jedynie strona powodowa zgłosiła swoje roszczenie kondycyjne w toku niniejszego procesu sądowego, a do ewentualnej kompensacji wierzytelności mogłoby dojść tylko na skutek materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności dokonanego przez jedną ze stron, co zaś w sprawie nie miało miejsca, a przy tym nie istnieje przepis prawa, który pozwalałby sądowi na automatyczne rozliczanie wzajemnych świadczeń oraz wyręczenia pozwanego banku w zgłaszaniu zarzutów procesowych zmierzających na przykład do potrącenia wzajemnych świadczeń.

Mając powyższe na uwadze powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dalszej kwoty 34 369, 91 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 30 maja 2020 r. do dnia zapłaty i zasądzenie kosztów za obie instancje.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 17 maja 2021 r. zgłosił zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej przez powódkę do czasu zaofiarowania przez powódkę zwrotu kwoty 111.244,91 zł wypłaconej jej na podstawie zawartej umowy kredytu. Następnie pozwany przedłożył oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania, jakie zostało wysłane bezpośrednio do powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje okazały się częściowo zasadne, z tym że apelacja pozwanego została uwzględniona w niewielkim zakresie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Ustalenia ta znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, wszechstronnie rozważonym i ocenionym zgodnie ze wskazaniem wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny aprobuje wyrażoną przez ten Sąd ocenę prawną co do nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...)z dnia 2 lipca 2008 r. zawartej pomiędzy powódką K. Z. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. Jeśli chodzi o żądanie zapłaty, to wbrew przekonaniu Sądu Okręgowego, uwzględnieniu podlegało nie tylko żądanie zapłaty kwoty 19 240,46 CHF, lecz także kwoty 34 369,91 zł, z tym jednak zastrzeżeniem, zwrot tych kwot powinien nastąpić za jednoczesnym zaofiarowaniem przez powódkę zwrotu kwoty otrzymanego kredytu. Podniesiony na etapie postępowania apelacyjnego zarzut zatrzymania okazał się bowiem zasadny.

W przedmiotowej sprawie umowa zawarta pomiędzy powódką, a poprzednikiem prawnym pozwanego w dniu 2 lipca 2008 r., nr (...) - została określona w § 1 Części Szczególnej Umowy jako: „kredyt denominowany udzielony w złotych stanowiącej równowartość 57 104.34 CHF”.

Zasadniczo umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) i nie jest odrębnym typem umowy bankowej. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zarówno kredyty denominowane, jak i indeksowane do kursu waluty obcej, są kredytami w walucie polskiej. Taki też charakter miała umowa stron, z której wprost wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata będzie dokonywana w walucie polskiej (a jedynie przy zastosowaniu kursu kupna/sprzedaży (...) podanego w „Tabeli kursów”). Faktycznie zatem nie dochodziło do transferu wartości dewizowych i w związku z tym umowy łączącej stron nie można określić jako umowy o kredyt walutowy.

W tej sprawie tylko jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotówkowego denominowanego nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, nie można bowiem tego stwierdzić w odniesieniu do zastosowanych w umowie konkretnych klauzul.

Przedstawione powyżej brzmienie umowy było nieprecyzyjne i nie odpowiadało wymogom art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (t.j. Dz.U. 2019.2357) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy, według którego umowa powinna określać kwotę i walutę kredytu.

Dalej wskazać należy, że w § 11 Części Ogólnej Umowy zawarto następujące zapisy:

- w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej.
- do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Jak z tego wynika, to dopiero w chwili uruchomienia kredytu, strony mogły poznać ostateczną wysokość kredytu. Jest przy tym oczywiste, że kwota kredytu stanowi essentialia negotii umowy kredytu, a tego właśnie elementu w omawianej umowie zabrakło. Przy wskazanej treści kwota kredytu nie była znana stronom umowy w chwili jej podpisywania. Zauważyć wypada, że we wniosku powódka zwróciła się o udzielenie kredytu w kwocie 113 000 zł, a w wyniku zastosowanych mechanizmów wypłacono jej kwotę 111 244.91 zł.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym analizy są mechanizmy przeliczeniowe, zawarte w Części Ogólnej Umowy, które dotyczyły wypłaty kredytu, jak i zasad jego spłaty. Mechanizmy te w realiach tej sprawy muszą być ocenione jako abuzywne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie z § 3 nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiej strony. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron.

Zauważyć trzeba, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne, które powodują rażącą dysproporcję praw i obowiązków umownych na niekorzyść konsumenta, jak również te, które są nietransparentne. Za działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

W orzecznictwie (...) zwrócono uwagę, że dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok (...) z 14 marca 2013r., C-415/11, ECLI:EU:C:2013:164, pkt 69).

Z zawartej między stronami umowy wynika, że przeliczanie kredytu oraz rat kredytu miało odbywać się według tabeli kursowej strony powodowej i tak:

- w § 1 pkt 2 Części Ogólnej Umowy przewidziano, że kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych, w pkt 3 dodano, że ryzyko związane ze zmianą kursu walut ponosi kredytobiorca.

-- w § 7 pkt 5 i 6 wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej prowizje są pobierane w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń,

- § 11 pkt 2 i 3 przewidziano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażanej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku, w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

- w § 13 pkt. 7 przewidziano, że spłata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku, w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Kwestią przesądzoną jest to, że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, (Biul.SN 2018/6/9) odwołując się do orzecznictwa (...) (tj. wyroku z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA) stwierdził, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 3851 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W ocenie Sądu Najwyższego z przepisów dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika niezbicie, iż okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Akceptując to stanowisko i analizując postanowienia umowy na datę jej zawarcia, Sąd Apelacyjny zauważa, że abuzywność spornych postanowień przejawia w tym, że zawarte w nich klauzule nie odwoływały się do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Na mocy spornych postanowień to bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powódki. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Zapisy te są nieprzejrzyste, nieczytelne i niezrozumiałe. Zostały przy tym rozmieszczone w różnych częściach umowy, co dodatkowo utrudnia zrozumienie ich znaczenia. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by klient banku był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności nie znał sposobu, w jaki bank kształtował kurs (...). Umowa nie dawała mu też żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu (...).

W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu (...) ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została całkowita dowolność i uznaniowość w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązania powódki. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany (...), tylko częściowo i pośrednio wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Powódka jako konsument, na skutek zastosowanych przez Bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży (...), pozostawiających Bankowi pełną swobodę, została obciążona de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli Banku wysokości. Bank poprzez

arbitralne wyznaczanie kursu waluty uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powódki, który został zobowiązany do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom.

W kontekście umowy – ocenianej na datę zawarcia - nie ma znaczenia, czy pozwany kształtował kursy z zupełną dowolnością, czy też odwoływał się do tylko sobie znanych kryteriów, wypracowanych przez niego, czy Tabela tworzona przez niego znajdowała też zastosowanie w innych sytuacjach, czy też nie. Istotne jest to, że umowa pozwalała Bankowi na zupełnie niczym nieskrępowane ustalanie wysokości zobowiązania powódki – w odniesieniu do samej kwoty udzielonego kredytu i każdorazowo w odniesieniu do poszczególnych rat, co jest niedopuszczalne.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 ((...):EU:C:2014:282) (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Tymczasem omawiane postanowienia umowne nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu kredytobiorca mógłby w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, zrozumieć wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Postanowienia te są nietransparentne, trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez Bank kursu wymiany walut skutkują rażącą dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść kredytobiorcy i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powódka z przyczyn obiektywnych, nie była w stanie tego uczynić.

Dalej w odniesieniu do zarzutów pozwanego trzeba zauważyć, że o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę, lub też zostało narzucone przedsiębiorcy przez konsumenta. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. jest takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015 r., VI ACa 995/14, LEX nr 1771046). Poza tym, do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, iż cała umowa była przedmiotem negocjacji, ale należy ustalić, iż przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2019, IV CSK 443/18, Lex nr 2775316).

Nic nie wskazuje, aby przewidziane w umowie mechanizmy ustalania przez Bank kursów waluty, były efektem negocjacji powódki z Bankiem. Powódka nie miała wpływu na te postanowienia. Nie negocjowała też § 13 pkt 7 ppkt 2 Części Ogólnej Umowy, z którego wynika, że spłata następuje w złotych. Otrzymała do podpisu uprzednio przygotowaną umowę, sporządzoną w oparciu o gotowy wzorec i żadnych z kwestionowanych w sprawie zapisów nie negocjowała.

Obecnie nie budzi już wątpliwości orzecznictwa, że tak określone postanowienia umowne, z jakimi mamy do czynienia w tej sprawie, mają charakter abuzywny (por. np. wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, Dz.U.UE.C.2019/413/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917, wyrok Sądu Apelacyjnego w

Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019 r., I ACa 126/19, LEX nr 2728125, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018 r., Lex nr 2753735).

Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego było wyrażone stanowisko, zgodnie z którym klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej nie może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń (tak wyroki z: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79), to jednak wykładając przepis art. 385¹ § 1 k.c. trzeba więc mieć na względzie, że Trybunał w swym orzecznictwie wyraża stanowisko, że postanowienia wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinny być traktowane jako określające główne świadczenia stron (np. C-186/16, C-51/17, C-118/17, C-260/18). Tak też wypowiedział się w nowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy (zob. wyroki z: 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18; z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17; z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19; z dnia 21 grudnia 2019 roku, sygn. V CSK 382/18).

W wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...)Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

Klauzule przeliczeniowe związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorcy, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym dotyczące wysokości rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu, stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu. Po ich wyłączeniu z umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) utrzymanie umowy nie jest więc praktycznie możliwe, chyba że wzajemny zwrot świadczeń będący konsekwencją ustalenia bezskuteczności („unieważnienia”) umowy jest rozwiązaniem dla konsumenta mniej korzystnym, niż utrzymanie umowy po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul (tak m.in. Trybunał w wyroku z 14 marca 2019 r. C – 118/17, czy w sprawie C-260/18). Zgodnie z wyrażanymi w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości poglądami (np. wyroki C-472/11, C – 243/08, C-488/11) podzielonymi także w orzeczeniach Sądu Najwyższego (wyrok w sprawie II CSK 803/16, uchwała w sprawie III CZP 29/17, wyrok w sprawie II CSK 483/18) jedynym sposobem przywrócenia skuteczności niedozwolonemu postanowieniu umownemu jest udzielenie przez konsumenta następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody”, o czym w przedmiotowej sprawie nie może być mowy, skoro powódka domaga się ustalenia nieważności umowy kredytowej. Tego rodzaju rygorystyczne podejście do omawianych kwestii argumentowane jest koniecznością zapewnienia pełnej skuteczności prawa unijnego oraz względami prewencji w stosunku do przedsiębiorców stosujących niedozwolone postanowienia umowne.

Dodać należy, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości (m.in. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...))i wypowiedzi Sądu Najwyższego w ww. wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. nie jest też możliwe przekształcenie takiej umowy w umowę o kredyt złotowy z oprocentowaniem LIBOR + marża, ewentualnie w kredyt denominowany do (...) wg średniego kursu NBP.

W konsekwencji omawiane postanowienia umowy określają główne świadczenia stron i są niejednoznaczne. Kształtują one też obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy. Nie można mieć wątpliwości, że mają one charakter abuzywny. Poza tym, nie ma w tej sprawie żadnych dowodów na to, że zostały one uzgodnione z powódką w sposób indywidualny.

Po usunięciu postanowień niedozwolonych obowiązywanie w dalszym ciągu zawartej przez strony umowy kredytu nie jest już możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do kursu kupna (...) czyni niemożliwym określenie podlegającej wypłacie w PLN kwoty kredytu udzielonego we (...), tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych denominowany do (...). Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia waloryzacji

i kursu sprzedaży (...) nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w PLN jako równowartość raty w walucie obcej.

Okoliczności te, jak już wskazano, i co wynikało z przywołanych wcześniej orzeczeń, pozbawiały umowę jej koniecznych składników - essentialia negotii.

Wbrew przy tym apelacji pozwanego, nie ma możliwości dalszego wykonywania umowy bezpośrednio w walucie, jak też uzupełnienia umowy treścią przepisu dyspozytywnego, czy w drodze wykładni oświadczeń woli. Powódka swoje stanowisko wyraziła w sposób jednoznaczny w pozwie i brak jest przesłanek do przyjęcia, aby wyraziła świadomą, wyraźną i wolną zgodę na kontynuowanie umowy.

Wobec wyraźnej wyrażonej woli powódki - i z uwagi na wyrażoną w art. 385¹ k.c. sankcję bezskuteczności należy ocenić, że umowa kredytowa od początku dotknięta jest bezskutecznością w zakresie dotyczącym głównego świadczenia stron i wobec tego jest w całości nieważna. Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, to jest ona nieważna.

Dodatkowo innej przyczyny nieważności można dopatrywać się w sprzeczności tejże umowy z zasadami współżycia społecznego – 58 § 2 k.c. na skutek obciążenia nieograniczonym ryzykiem walutowym powódki. Powódka jako słabsza strona umowy, działała w zaufaniu do pozwanego Banku, zaś Bank zastosował w umowie zapisy nieprzejrzyste, trudne do zrozumienia i nie dające możliwości zweryfikowania, choćby w przybliżeniu, ostatecznego kosztu kredytu. Pełne, niczym nie ograniczone ryzyko ekonomiczne wynikające z umowy zostało przerzucone na powódkę (hipotecznie kurs (...) może wzrosnąć w nieograniczonym zakresie), zaś ryzyko banku sprowadza się jedynie do kapitału kredytu.

W przedmiotowej sprawie nie znajduje też zastosowania art. 453 k.c. Świadczenie w miejsce wypełnienia (datio in solutum) oparte jest na umowie. Sensem tej umowy jest zgoda wierzyciela na proponowane mu przez dłużnika umorzenie istniejącego zobowiązania przez spełnienie innego świadczenia niż pierwotne. Tego typu umowa nie była zawierana. Strona powodowa spełniała świadczenie, gdyż nie miała tej świadomości, że umowa zawiera wadliwe zapisy, jak i tego, że wadliwość ta jest tego rodzaju, że skutkuje nieważnością całej umowy.

Pozwany w apelacji zarzuca pominięcie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Kontrola instancyjna postanowienia o pominięciu tego dowodu (postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 9 lutego 2021 r., nagranie rozprawy od znacznika 01:06:45, k. 165) mogła nastąpić jedynie na wniosek apelującego zgłoszony w trybie art. 380 k.p.c., poprzedzony stosownym zastrzeżeniem z art. 162 k.p.c., w którym strona musi zwrócić sądowi uwagę na uchybienie konkretnym przepisom postępowania. W apelacji nie zawarto zaś obligatoryjnego wniosku z art. 380 k.p.c.

Tym niemniej Sąd Apelacyjny zauważa, że wobec tego, że ocenę umowy należy przeprowadzać na datę jej zawarcia, jak też, że nie ma możliwości zastąpienia niedozwolonych zapisów innymi zapisami, nie ma znaczenia, czy kursy pozwanego odpowiadały kursom rynkowym, jak kształtowały się kursy określone w tabeli kursów pozwanego w porównaniu z innymi bankami komercyjnymi, czy istnieją zwyczaje i standardy dotyczące określania wartości zobowiązań stron wyrażonych w różnych walutach i zbędne było też badanie tych kwestii, jak i innych wskazanych w odpowiedzi na pozew. Istota problemu w sprawie sprowadzała się do oceny ważności umowy pod kątem klauzul abuzywnych. Do tego nie były potrzebne wiadomości specjalne.

Z tych też względów zbyteczne było przeprowadzenie tego dowodu na etapie postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego nie mogły odnieść oczekiwanego skutku zarzuty apelacji pozwanego wymierzone w punkt II zaskarżonego wyroku.

Konsekwencją nieważności zawartej umowy jest to, że strony nabyły wierzytelność o zwrot swych świadczeń. Wobec skutecznego skorzystania przez powódkę z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c.

i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy odpadła bowiem podstawa prawna tych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Podkreślenia przy tym wymaga, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej, przesądzona została zasada dwóch kondykcji, czyli dwóch osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron.

Powyższe oznacza, że nie było uprawnione zastosowanie przez Sąd Okręgowy z własnej inicjatywy tzw. teorii salda. W sprawie nie były składane oświadczenia o potrąceniu i nie zgłaszano też takiego zarzutu, zaś strona powodowa domagała się w całości zwrotu kwoty wpłaconej w (...) i kwoty wpłaconej w PLN. Żądania te należało zatem uwzględnić w pełni, gdyż skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy jest brak oparcia w umowie spełnienia przez powódkę nie tylko świadczenia w kwocie 19 240,46 CHF, ale też i w kwocie 34 369,91 zł. (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Podkreślenia też wymaga, że ww. wysokość kwot dochodzonych przez powódkę tytułem spłaty kredytu, nie była kwestionowana przez pozwanego. Jako zarzut hamujący zgłosił on jedynie zarzut zatrzymania uregulowany w art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. na kwotę odpowiadającą wysokości wypłaconego kredytu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – warunkiem uzyskania przez powódkę zasądzonej kwoty (19 240,4 CHF i 34 369,91 PLN) jest zaoferowanie przez nią zwrotu całego wypłaconego przez Bank świadczenia (tj. kwoty 111 244,91 PLN).

Owo zaoferowanie może być np. realizowane w drodze potrącenia obejmującego kwoty już uiszczone przez powódkę, a w takiej sytuacji obowiązek zapłaty ze strony Banku zrealizuje się dopiero z chwilą zapłaty przez powódkę kwoty pozostałej po potrąceniu (o ile taka kwota powstanie). Tego typu instytucja wymaga złożenia stosownego oświadczenia woli, gdyż sąd po prostu nie może kompensować wierzytelności z urzędu.

Nowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego przyznaje bankom uprawnienie do zgłoszenia zarzutu zatrzymania z uwagi na zaklasyfikowanie umowy o kredyt jako umowy wzajemnej (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Jakkolwiek w doktrynie nie ma obecnie zgody co do tego, czy umowa kredytu jest umową wzajemną, to orzecznictwo Sądu Najwyższego zmierza w kierunku takiego właśnie traktowania tej umowy, a dzięki temu zagwarantowania bankom ochrony przed żądaniem konsumentów poprzez podniesienie zarzutu zatrzymania. Także w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r. (IV CKN 651/00) Sąd Najwyższy podkreślił, że skoro na podstawie art. 496 k.c. każdej ze stron przysługuje prawo zatrzymania świadczenia wzajemnego, to przysługuje ono także tej stronie, która zobowiązana jest do zwrotu świadczenia pieniężnego uzyskanego w wyniku zawarcia umowy, od której odstąpiono. Zdaniem Sądu Najwyższego nie można więc zasadnie negować istnienia uprawnienia banku do skorzystania z prawa zatrzymania na podstawie art. 496 k.c. Jednakże – jak dalej wskazał Sąd Najwyższy - dopiero uprzednie jednoznaczne, pozytywne przesądzenie, że bank skutecznie skorzystał z tego prawa, pozwala na przyjęcie, iż nie opóźnia się on ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. To zaś dalej oznacza, że co do zasady bieg terminu odsetek żądanych od banku winien być zatrzymany z chwilą, gdy zarzut zatrzymania został podniesiony.

Odnosząc się do realiów tej sprawy zaznaczyć należy, że strona pozwana przesłała powódce pismo zawierające oświadczenie Banku w przedmiocie skorzystania z prawa zatrzymania. Pozwany udowodnił przy tym, że oświadczenie to powódka otrzymała w dniu 10 listopada 2021 r. (k.244).

Powyższa data wyznacza zatem datę zakończenia biegu terminu odsetek żądanych od banku. Wobec tego odsetki od zasądzonych kwot należało naliczyć do dnia 10 listopada 2021 r.

Wbrew przekonaniu apelacji, w przedmiotowej sprawie art. 411 k.c. nie znajdował zastosowania. Słuszność należy przyznać Sądowi pierwszej instancji, że powódka początkowo nie zdawała sobie sprawy z nieważności umowy, a dalsze spełnianie świadczenia było uzasadnione możliwością wypowiedzenia umowy i wiążącymi się tym dotkliwymi konsekwencjami.

Mając na uwadze wszystkie powyższe motywy Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, orzekając jak w punkcie I sentencji.

Wobec wyniku sprawy przed Sądem Okręgowym powódce należało przyznać zwrot kosztów zastępstwa prawnego w pełnej kwocie – art.98 § 1 i 3 k.p.c.

O oddaleniu apelacji obu stron w pozostałej części orzeczono na mocy art. 385 k.p.c.

Wynik postępowania apelacyjnego świadczy o tym, że apelacja powódki została uwzględniona w zdecydowanej części, zaś apelacja pozwanego w części niewielkiej (uwzględnienie zarzutu zatrzymania i zatrzymania biegu daty końcowej odsetek). Uzasadniało to zastosowanie art. 100 k.p.c. i obciążenie pozwanej całością poniesionych przez powódkę kosztów w tej instancji tj. kwotą 1000 zł uiszczoną jako opłata od apelacji i kosztem zastępstwa prawnego - 4050 zł ustalonym na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.poz.1804).

(...)